



SZYMON BABUCHOWSKI

redaktor wydania

Żyjemy w grobach naszych przyzwyczajęń, nałogów, brudów. I do tych właśnie grobów przychodzi Jezus. Nie przeszkadza Mu to, że cuchniemy grzechem. Wzrusza się i każe odsunąć kamień. Woła nas po imieniu. Ten, który sam leżał w grobie, ma moc nas z niego wydobyć. Łazarzu, wyjdź na zewnątrz. ■

ZA TYDZIEŃ

- KRZYŻ W SERCU KATOWIC. Fotoreportaż z peregrynacji krzyża misyjnego na terenie parafii Mariackiej.
- ZABYTKI NIE UCIERPIĄ. O podjętych inwestycjach i planach dalszej przebudowy Katowic.
- Udamy się z wizytą do PARAFII ŚW. MIKOŁAJA W WARSZOWICACH.

Przygotowania do XX Światowego Dnia Młodzieży

Czuwali całą noc

Ponad trzysta młodych osób zgromadziło się w Rybniku na czuwaniu przygotowującym do Światowego Dnia Młodzieży w Kolonii.



– Kościół potrzebuje dziś odważnych misjonarzy – mówił ks. Jacek Plech, koordynator diecezjalnych przygotowań. – Możemy nie tylko wspierać duchowo i materialnie misje znajdujące się na odległych kontynentach, ale sami być misjonarzami: w rodzinie, szkole, w miejscu pracy.

Młodzi ludzie, zebrani w nocy z 5 na 6 marca w kościele św. Jadwigi w Rybniku Nowinach, rozważali kolejne z sześciu pytań postawionych im na drodze do Kolonii. Najpierw spytali o odwagę. – Bardzo ważne jest świadectwo, jakie dajemy wśród naszych przyjaciół, także tych, którzy nie są związani z Kościołem. Warto spytać, jacy jesteście wobec nich: apostołscy czy tylko tolerancyjni? A może wręcz



MARKUSZ PIKARA

wystraszeni? – zastanawiali się uczestnicy.

Mimo że zmęczenie mogło dawać się we znaki, spotkanie miało bardzo dynamiczny przebieg. Hymn „Veni-mus adorare Eum” zabrzmiał naprawdę potężnie, a jego wykonanie wzbogacił układ choreograficzny. Wrażenie robiła też procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła, podczas której uczestnicy nieśli flagę Światowych Dni Młodzieży. Szczytowy punkt spotkania sta-

Ponad połowa uczestników wytrwała na modlitwie do samego rana

nowiła oczywiście Eucharystia, koncelebrowana o północy przez piętnastu księży.

Odpowiedzią na następane pytanie postawione przez organizatorów – pytanie o miłość – stała się Droga Krzyżowa, odprawiona... o wpół do czwartej nad ranem! Samo czuwanie trwało natomiast aż do piątej i zakończyło się błogosławieństwem lurdzkim. Młodzież udowodniła, że dla Jezusa jest w stanie czuwać całą noc. **SZ.B**

SYN UMIERAŁ NA MOICH OCZACH



Mój 20-letni syn od trzech lat był narkomanem. Umierał na moich oczach – mówi Jadwiga. – Jeździłam gdzie tylko się dało, żeby mu pomóc. Koleżanka powiedziała mi o żorskiej grupie pomagającej uzależnionym. „Betania” pomogła nie tylko mojemu synowi, ale i mnie. Jest mi ciężko, jestem w ogromnym dołku, ale dzięki grupie powoli z niego wychodzę. Tu nauczyłam się modlić. Młodzież daje mi siłę przetrwać problemy. Przytulałam się do nich całym sercem. Wiem, że trzeba zawierzyć Bogu i czekać. Pan Bóg nikomu nie da zginąć. „Betania” znaczy „Dom przejścia”. Działająca w Żorach grupa pomaga m.in. narkomanom i bezdomnym. Pomaga im przejść ze śmierci do nowego życia.

Naszym idolem jest Matka Boża – mówią wolontariusze z „Betanii”

Więcej na str. IV-V

Droga Krzyżowa w centrum miasta

NABOŻEŃSTWO. Jak co roku Droga Krzyżowa zostanie odprawiona na ulicach Katowic. W piątek 18 marca

wierni przejdą trasą od kopalni Wujek (ul. Pola) do pomnika Powstańców Śląskich. Początek nabożeństwa o godz. 19.00.

Studenci w teatrze

SPEKTAKL. „Zmartwychwstanie” – to tytuł spektaklu w wykonaniu studentów Wydziału Teologicznego UŚ oraz zespołu wokально-instrumentalnego Circulum. Przedstawienie odbędzie się 21 marca o godz. 18.00 w chorzowskim Teatrze Rozrywki. W pierwszej części wystąpi Viola i New Day z

programem pieśni wielkopostnych. Autorami scenariusza są Ewa Pluta i Tomasz Cioch, muzykę skomponował Sławomir Witkowski. Opiekę artystyczną sprawuje Robert Talarczyk. Spektakl zostanie powtórzony 22 marca o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury w Piekarach Śl. przy ul. Bytomskiej 73.



Trwają przygotowania do spektaklu. Na pierwszym planie z prawej Robert Talarczyk

Metafizyczne recytacje

RYBNIK. W piątek 1 kwietnia o godz. 9.00 w I LO w Rybniku (ul. Kościuszki 41) odbędzie się pierwszy etap Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego Poezji Metafizycznej, skierowanego do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych województwa śląskiego. Uczestnik przygotowuje do recytacji dwa utwory z różnych epok literackich. Łączny czas prezentacji nie może przekroczyć 8 minut. W jury zasiadają: prof. Tadeusz Ślawek z UŚ, Andrzej Warcaba – aktor

Teatru Śląskiego, Joanna Klima z Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach i Lidia Tarczyńska – redaktor TVP Katowice. Uczestników konkursu zgłaszają szkoły. Jedną placówką może zgłosić dwóch uczestników. Zgłoszenia należy przesłać do 23 marca 2005 r. faksem na numer (0-33) 85-52-044. Finał imprezy, z udziałem gościa specjalnego – o. Leona Knabita, odbędzie się 13 września br. w Rybniku. Więcej informacji pod numerem: (0-33) 85-52-044.

Rekolekcje dla służby zdrowia

KATOWICE. Wielkopostne rekolekcje dla służby zdrowia odbywać się będą w dniach 20–23 marca w kaplicy domu katechetycznego przy parafii Mariackiej. Poprowadzi je o. dr Damian Szojda OFM. W pro-

gramie każdego dnia znajduje się Msza święta i konferencja. Wyjątek stanowi wtorek, kiedy Eucharystię poprzedzi nabożeństwo pokutne z okazją do spowiedzi. Początek codziennie o godz. 19.00.

Album o parafii

KOSTUCHNA. Bogato ilustrowany album „Parafia Trójcy Przenajświętszej” został wydany w 10. rocznicę konsekracji kościoła w Katowicach Kostuchnie. Publikacja przypomina historię



tymczasowego kościoła, budowę nowej świątyni, ukazując przydrożne krzyże i kaplice oraz kościelne witraże. W pięknie wydanej książce znalazły się również informacje na temat bieżącego życia parafii.

Tu znajdziesz pomoc

KATOWICE. Pod numerem telefonu: 253-79-83 uzyskasz informacje pomocne w osiągnięciu trzeźwości. Jest to numer Punktu Informacyjno-Kontaktowego Anonimowych

Alkoholików działającego w Katowicach przy ul. Mariackiej 13a. Punkt, podobnie jak numer telefonu, czynny jest w poniedziałki, środy i czwartki w godz. od 17.00 do 20.00.

Podwójny jubileusz

TEATR „ATENEUM”. Jubileusz 85. rocznicy urodzin i 55-lecia pracy artystycznej obchodzić będzie Zofia Książek-Bregułowa – aktorka, poetka, uczestniczka powstania warszawskiego. Uroczystość odbędzie się 14 marca o godz. 18.00 w Śląskim Teatrze Lalki i Aktora

„Ateneum” w Katowicach przy ul. św. Jana 10. W programie znajdzie się monodram Ernesta Brylla „Życie” w wykonaniu Jubilatki oraz recytacje poezji. Imprezę uświetni recital pianistyczny Antoniego Brożka i wystawa zdjęć Zofii Książek-Bregułowej w foyer teatru.

Dla nauczycieli i środowiska akademickiego

KATOWICE. Spotkania przedświąteczne będą miały miejsce w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym przy ul. Wita Stwosza 17a. 15 marca zapraszamy nauczy-

cieli szkół podstawowych, średnich i gimnazjów Katowic, natomiast 19 marca – śląskie środowisko akademickie. Początek obu spotkań o godz. 16.30.

Zabytki ziemi wodzisławskiej

GOŁKOWICE. W publikacji poświęconej drewnianemu kościołowi św. Anny w Gołkowicach, Paweł Porwoł, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim, w przystępny sposób prezentuje historię i walory architektoniczne świątyni pochodzącej z 1878 roku. Znajdziemy tu m.in. informację o budowniczym i fundatorze kościoła, Józefie Grzonce, który na budowę przeznaczył wszystkie swoje pieniądze, a kiedy

ich zabrakło, postanowił żebrać. Przemierzył niemal cały Górny Śląsk, odwiedził Wielkopolskę i Galicję. Dotarł nawet do Wiednia, do arcyksięcia Albrechta. Niewielką broszurę wzbogacając archiwalne, czarno-białe fotografie budowli oraz kolorowe zdjęcia przedstawiające współczesny wygląd świątyni. Publikacja wydana została nakładem Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.



Olimpiada Teologii Katolickiej

Trzeba było kombinować

Ciężko było. Najtrudniejsze były pytania historyczne. Czasem trzeba było się nieźle nakombinować – uśmiecha się 17-letni Damian Radomski z Katowic Brynowa. – Mam jednak nadzieję, że nie będę ostatni.

strzębiu biskup Stefan Cichy, przewodniczący Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski.

W diecezjalnym etapie olimpiady teologicznej pierwsze miejsce zdobyła Edyta Czyż z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku. Ona też wyjedzie na



MAREK PIEKARA

3 marca 2005 roku w parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju odbył się diecezjalny etap XV Olimpiady Teologii Katolickiej. Jej hasłem było: „Eucharystia źródłem i szczytem życia Kościoła”.

W ciągu 90 minut młodzież szkół ponadgimnazjalnych musiała odpowiedzieć na 40 pytań. – Dla mnie najtrudniejsze były pytania dotyczące na przykład tego, jaki dekret podjęto na danym synodzie – mówi Damian Radomski. – Mam nadzieję, że zdobędę przynajmniej połowę punktów.

18-letnia Katarzyna Kotwica z Katowic Giszowca przyznaje, że wiele pytań było bardzo prostych, ale były i bardzo trudne. – Czasem trzeba było strzelać. Komisja sprawdzając moją pracę, będzie się miała z czego pośmiać. W czołówce raczej się nie znajdę, ale myślę, że nie będzie tak źle.

– Gdyby olimpiada odbyła się jeszcze później, to pytania byłyby jeszcze trudniejsze. W przygotowaniu są bowiem kolejne materiały, związane z obchodzonego właśnie Rokiem Eucharystii – mówi obecny w Ja-

Niektóre pytania okazały się trudne pielgrzymkę do sanktuariów Dolnego Śląska. W kwietniu Edyta, wraz z Moniką Kowalską z Chorzowa (II miejsce) oraz Dorotą Chmurczyk z Czerwionki-Leszczyn (III miejsce), reprezentować będzie archidiecezję katowicką na ogólnopolskim finale olimpiady w Elku.

Zwycięzcy jest w klasie maturalnej, dlatego większość czasu pochłaniają jej przygotowania do zbliżających się egzaminów. Wolny czas chętnie spędza w grupie oazowej w parafii św. Józefa w Rybniku. Stara się jak najczęściej uczestniczyć w Eucharystii i – jak podkreśla – jest to jej wybór, a nie presja rodziców. Olimpiada nie była dla niej trudna. – Tylko na dwa pytania nie znalazłam odpowiedzi – mówi – ale nie czytałam na zwycięstwo. Myślałam o trzecim miejscu. A tu taka niespodzianka.

Edyta planuje podjęcie studiów psychologicznych. Na etapie ogólnopolskim olimpiady ma szansę zdobyć indeks na teologię albo inne studia na uczelniach katolickich Warszawy, Krakowa albo Lublina.

ANNA BURDA-SZOSTEK

Zaproszenie na XX Światowy Dzień Młodzieży do katedry Chrystusa Króla w Katowicach

Przybyliśmy oddać Mu pokłon

Droga Młodzieży!

„Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2,2) – to myśl przewodnia XX Światowego Dnia Młodzieży, który odbędzie się w Niedzielę Palmową.

Zapraszam Was – Droga Młodzieży – na wspólne świętowanie do katedry Chrystusa Króla w Katowicach w Niedzielę Palmową, 20 marca br., na godz. 14.00. Będzie to okazja, aby nauczyć się obserwować znaki czasu, przez które Bóg nas wzywa i nami kieruje.

Proszę, aby delegacje parafialne przyniosły bochenek



chleba jako wyraz solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi. Nie zapomnijcie o gałązkach palmowych. Zaproście Waszych rówieśników z parafii i szkół.

Przybądźcie, aby uczcić Chrystusa w Roku Eucharystii i rozpoznawać Go jako źródło naszej nadziei.

Z całego serca Wam błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

SSZCZĘĆ BOŻE!
Damian Janina

Metropolita Katowicki

Katolicki Telefon Zaufania

- Potrzebujesz duchowego wsparcia?
- Chcesz porozmawiać?
- Próbujesz wyjść ze swego zagubienia?
- Zmagasz się z poważnymi problemami małżeńskimi lub rodzinnymi i chcesz komuś o tym opowiedzieć?
- Walczysz z uzależnieniami swoimi lub swoich bliskich?
- Pragniesz, aby ktoś Cię wysłuchał?
- Przez całą dobę w Katolickim Telefonie Zaufania wolontariusze świeccy i duchowni czekają, aby z Tobą porozmawiać. Radą służą psycho-

logowie, pedagodzy, lekarze, księża.



253-05-00
KATOWICE

**UZYSKASZ POMOC
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ**

■ K O N D O L E N C J E ■

Księdzu Krzysztofowi Grabcowi
proboszczowi parafii św. Mikołaja w Borowej Wsi
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
parafianie z Borowej Wsi

Sonda

NIE JESTEŚMY ŚWIĘCI

MARTA WRZODAK,
WOLONTARIUSZKA „BETANII”



Nie jesteśmy święci, wszystkowiedzący. Każdy z nas ma swoje życie, pracę, szkołę, swoje problemy. Ale pytamy się, czy możemy coś zrobić dla innych? Chcemy dzielić się swoimi talentami. Pomagamy biednym, uzależnionym. Potrzebujemy do tego siły. Nie dają nam jej książki czy jedzenie. Siłę czerpiemy z Eucharystii i modlitwy. Jak zawalimy codzienną modlitwę, kuleje też nasza pomoc dla potrzebujących. Naszym idolem jest Maryja. Od Niej uczymy się otwartości na drugiego człowieka.

Ks. JÓZEF HERTLING,
ZAŁOŻYCIEL „BETANII”



Pomagamy bezdomnym, chorym, uzależnionym. Przez modlitwę „tworzymy” człowieka, który często już nie wraca do narkotyków. „Betania” wspiera duchowo. U jej podstaw leży modlitwa. Leczymy serce człowieka. Pamiętam 20-letniego chłopaka z przeszłością narkotykową i alkoholową. Bardzo przeżył spowiedź po latach. Ostatnio spowiadał się, przystępując do I Komunii. Potrzebujących pomocy można znaleźć wszędzie. Wszędzie widać działanie Pana Boga. Kiedyś zabrałem autostopowicza. Okazało się, że jechał zbierać złom. Zaczęliśmy rozmawiać. I tak zeszło nam 3 godziny. Ten człowiek po prostu potrzebował rozmowy.

Mama, bądź

Nieraz usłyszałem od narkomanów: „Niech ksiądz da mi święty spokój i się ode mnie odp...” – mówi ksiądz Józef Hertling. – Wiem, że mówią to pod wpływem emocji. I że to przeklinanie – to wołanie o pomoc.

tekst
ANNA BURDA-SZOSTEK

Jadwiga trafiła do „Betanii” przez syna. 20-latek od trzech lat brał narkotyki. – Umierał na moich oczach. Jeździłam, gdzie tylko się dało, żeby mu pomóc. Koleżanka powiedziała mi o żorskiej grupie pomagającej uzależnionym. Dotarłam do księdza Józefa, który skontaktował mnie z „Cenacolo” w Krzyżowicach.

Grupa ta pomaga narkomanom przez modlitwę i pracę wyjść z nałogu. Niestety, po pewnym czasie syn pani Jadwigi zrezygnował z pomocy grupy.

– Słuch po nim zaginął – pani Jadwiga z trudem tłumaczy. – Nie mam od niego żadnych wieści. Ale cała „Betania” modli się za niego. Jest mi ciężko, jestem w ogromnym dołku, ale dzięki grupie powoli z niego wychodzę. Tu nauczyłam się modlić, szczególnie na różańcu. Młodzi wolontariusze dają mi siłę przetrwać problemy. Przytulam się do nich całym sercem. Pożalę się, a oni



powtarzają: „Mama, nie martw się. Będzie dobrze!” Wiem, że trzeba zawierzyć Bogu i czekać. Pan Bóg nikomu nie da zginać.

Ciężarówiec u spowiedzi

Przed rokiem ksiądz Józef Hertling razem z żorską młodzieżą zaczęli pomagać potrzebującym. Najpierw powstało hospicjum. Młodzież odwiedzała chorych, wspólnie z nimi się modliła. Z czasem pojawił się pomysł, by w szczególności pomagać uzależnionym i ich rodzinom, bezdomnym. Grupę nazwano

Do „Betanii” należą całe rodziny

„Betania”, czyli „Dom przejścia”. Młodzi ludzie nawiązali współpracę m.in. z katowicką Wspólnotą Dobrego Pasterza i Wspólnotą „Cenacolo” w Krzyżowicach koło Jastrzębia oraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Żorach.

Od 15 stycznia br. działają jako Fundacja Zapobiegania i Resocjalizacji Uzależnień.

Do „Betanii” należy 15 wolontariuszy. Najmłodszy ma 21 lat, najstarszy blisko 60.

– Nie jest łatwo się otworzyć i pomagać innym – mówi Marta. – Każdy z nas niesie bagaż życiowych doświadczeń, wiele zranień, bólu. Ale u podstaw naszej działalności

uzależnionym i bezdomnym

nie dobrze!



toks, załatwiają gratisowe badania diagnostyczne. – Czasem uzależnieni na własne żądanie przerywają leczenie, uciekają – mówią – ale nie można się tym zrażać. Wielu znowu wraca.

Czasem pomoc lekarska nie jest najważniejsza. Jedynym lekarstwem okazuje się spowiedź, nierzadko pierwszy raz od kilkunastu lat.

– Marka spotkaliśmy na dworcu. Stał przy kaloryferze i wyglądał jak Rumcajs – wspomina Ania. – Zaprosiliśmy go na herbatę. Okazało się, że kiedyś był reprezentantem Polski w podnoszeniu ciężarów. Opowiedział nam, jak został bezdomnym. Zawieźliśmy go do szpitala. Tam prawie codziennie go odwiedzaliśmy. Znał „Ojciec nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, ale chciał się nauczyć modlić na różańcu. Po kilku dniach poprosił księdza o spowiedź.

– Początkowo był bardzo wystraszony. Ale po spowiedzi ogromnie za nią dziękował – mówi ksiądz Dariusz Borowiec, opiekun „Betanii”.

Dryblaszy z marihuaną

Ksiądz Józef poszedł kiedyś do jednego z bardziej niebezpiecznych bloków w mieście. – Na klatce schodowej kilku dryblasów, tumany dymu z marihuany, piwo – wspomina. –

„Jak tam wieczór” – zagadnąłem. „Nuda, jak zwykle” – padła odpowiedź. – Zacząłem z nimi rozmawiać: o hip-hopie, GKS-ie. Po kilku dniach wróciłem tam znowu. Jeden z tych facetów przyszedł potem do „Betanii”, wspólnie z nami się modlił.

Do grupy należą całe rodziny. Karol, student resocjalizacji wciągnął tu mamę. – Razem się modlimy, teraz także w domu. Odmawiamy Różaniec. Jak nie chce mi się wyjść do „Betanii”, to mama robi mi wyrzuty.

– Ci wszyscy młodzi ludzie z „Betanii” to moje dzieci – śmieje się pani Bogusława, mama Karola. – Bardzo się z nimi zżyłam.

Członkowie „Betanii” planują spotkania z młodzieżą w szkołach. – Chcielibyśmy na lekcjach religii opowiedzieć rówieśnikom o naszej grupie, o tym, co robimy – mówi Ania. – Przydałoby się nam więcej rąk do pomocy. A przy okazji robilibyśmy taką kampanię antynarkotykową popartą opowiadaniem osób, którym udało się wyjść z nałogu.

W planach jest także stworzenie hostelu dla bezdomnych. Władze miasta są przychylnie przedsięwzięciu, ale jeszcze za wcześnie, by mówić o szczegółach. Jak zawsze dużą rolę odgrywają pieniądze, a raczej ich brak.

Sonda

NIE JESTEŚMY ŚWIĘCI

PAWEŁ GRYGIEL,
STUDENT BUDOWNICTWA,
WOLONTARIUSZ „BETANII”

Ksiądz Józef powiedział mi, że dla chrześcijanina ważna jest Eucharystia, modlitwa i wspólnota.



Dawniej na niedzielnej Mszę chodziłem około 15 razy w roku. Odkąd jestem w „Betanii” co niedzielę uczestniczę we Mszy, a czasem także w tygodniu. Tu nauczyłem się rozmawiać z ludźmi. Inaczej patrzę na uzależnionych. Teraz, kiedy ktoś prosi mnie o dwa złote, nie odmawiam, ale staram się mu także pomóc duchowo.

„BETANIA”

Wspólnota działa w Żorach na os. Sikorskiego 52 (w byłej SP nr 14). Jest otwarta w poniedziałki od 10.00 do 13.00 oraz we wtorki, środy i piątki od 16.00 do 20.00. Telefon kontaktowy, czynny całą dobę: 0504-014-309.

Możesz wspomóc działalność grupy, wpłacając pieniądze na konto: Bank BPH SA O/Zory, numer konta: 59106000760000320001016106.

jest modlitwa. To ona pomaga nam się otworzyć na drugiego człowieka.

Weronika i Ignacy Dziwoki są lekarzami, wolontariuszami „Betanii”. Pomagają w kierowaniu uzależnionych na de-

■ R E K L A M A ■



Radio eM 107.6 FM

prezentuje płytę CD na Niedzielę Palmową

Przybyliśmy oddać Mu pokłon

Mt 2,2



LISTY



O jeszcze jednej obronie krzyża

Z prawdziwą radością i satysfakcją przyjęliśmy artykuł Szymona Babuchowskiego „Jak tyśzanie bronili krzyża”. Historia krzyża, ufundowanego przez rodzinę Czardybonów w Tychach, przy dawnej drodze do Paprocian, jest w Tychach powszechnie znana. Podobna historia wydarzyła się wcześniej w Tychach Czułowie przy ul. Katowickiej.

przyszedł sprzyjający czas, staraniem naszego proboszcza, ks. Ignacego Nokielskiego, i mieszkańców dzielnicy ponownie postawiono na tym miejscu krzyż, ze znamennym napisem: „Przebacz im”. Poświęcono go we wrześniu 1994 roku.

Budowę kościoła w Tychach Czułowie rozpoczęto w lipcu 1979 roku, a poświęcono już 13 września 1980 roku. Wybrano dla niego wezwanie odnoszące się do obrony krzyża, jako za-



HENRYK PRZONDZIOŃ

Pod osłoną nocy usunięto krzyż stojący w pobliżu zabudowań. Kiedy rano zauważono, że krzyża nie ma, rozpoczęto poszukiwania, powiadomiono ks. Eugeniusza Świerzego. Niestety, były zatrzymania, szykany, szczególnie wobec rodziny, na której polu stał krzyż. Dzięki determinacji ludzi i zaangażowaniu kapłanów udało się jednak po jakimś czasie postawić na miejscu krzyża małą drewnianą kapliczkę. A kiedy

Krzyż przy ul. Katowickiej w Tychach Czułowie

dośćuczynienie za jego znieważenie. Odkąd istnieje w tej dzielnicy kościół Krzyża Świętego, do naszych krzyży przy ulicach: Katowickiej, Świerkowej i Pod Lasem idą raz w roku procesje ekspiacyjno-błagalne, prowadzone przez franciszkanów.

Dziękujemy obrońcom krzyży, bo ich wiara i modlitwa przynoszą wspaniałe owoce.

EWA FAROŃ
Tychy Czułów

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ŚP. MARKA SZOŁTYSKA

– szczególnie ks. prob. Stanisławowi Juraszkowi za przewodniczenie Mszy św. żałobnej i wygłoszenie homilii oraz ks. Andrzejowi Kotuli, ks. Edwardowi Fórmanowskiemu, ks. Stanisławowi Łapokowi –

składa
żona z rodziny

Śp. ks. Robert Ryszka (1938–2004)

Wspominamy Kapłana z Przyszowic



Zmarł w knurowskim szpitalu 21 listopada zeszłego roku, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W przeddzień śmierci odprawił jeszcze wieczorną Mszę świętą w przyszwickim kościele i wygłosił homilię.

Ks. Robert Ryszka urodził się 31 maja 1938 roku w Mazańcowicach, w rodzinie krawca Alojzego i Franciszki z d. Wizner. Ochrzczony i bierzmowany w rodzinnej miejscowości, uczył

się w Niższym Seminarium Duchownym im. św. Jacka w Katowicach, a po zdaniu w 1956 roku egzaminu dojrzałości wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1961 roku.

Był wikariuszem w parafiach: Ducha Świętego w Czarnym Lesie (do 1966), św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu (do 1969), Trójcy Przenajświętszej w Kochłowicach (do 1972), św. Jana Nepomucena w Łagiewnikach Śląskich (do 1976). W 1976 roku został proboszczem w parafii św. Urbana w Woli. Był też dekanalnym duszpasterzem do spraw trzeźwości.

Ostatnią placówką duszpasterską ks. Ryszki stała się parafia św. Jana Nepomucena w Przyszowicach. Sprawował tam urząd proboszcza w latach 1994–2004, katechizował w miejscowej szkole podstawowej.

Pochowany został 23 listopada na przyszwickim cmentarzu.

SZ.

REKLAMA

nie sięgaj już po nie...

laserowa korekcja wad wzroku

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

MED CENTRUM

Miękkie bezklamrowe protezy nylonowe

Katowice, Plac Wolności 4, tel. 352 56 50, 352 56 40
Bytom, ul. Moniuszki 9, tel. 282 80 80,
www.medcentrum.pl
e-mail: poczta@medcentrum.pl

Publicystyka i proza Stanisława Bieniasza

Człowiek z pogranicza

Przez Pawłów, który jest obecnie dzielnicą Zabrza, przepływa rzeka Czarnawka. W okresie międzywojennym wzdłuż niej przebiegała granica polsko-niemiecka.

Ten fakt nie jest bez znaczenia dla twórczości Stanisława Bieniasza, urodzonego w Pawłowie. Jego „Świat najmniejszy” był bowiem od początku światem kulturowo-pogranicza, ścierał się żywiołów polskich i niemieckich. Kim czuł się Bieniasz? Przede wszystkim Górnoślązakiem. Żadna tematyka nie zajmowała go tak jak problemy Górnego Śląska. Miał swoją wizję przyszłości tego regionu, chciał dla niego autonomii, w której mieszkańcy dla dobra swojej ziemi wzniesiliby się ponad podziały narodowe i wewnątrznarodowe. Oczywiście można nie zgadzać się z wieloma jego poglądami, ale trudno odmówić mu autentycznej troski o tę małą ojczyznę.



Ta troska przebija także z jego publicystyki i opowiadań, wydanych niedawno nakładem Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach. Książka, opracowana przez Krzysztofa Karwata, nosi tytuł „Górny Śląsk – świat najmniejszy”. Stanowi ona kontynuację wydanego w 2003 roku tomu „Stary portfel i inne utwory dramatyczne”. Bieniasz okazuje się równie ciekawym prozaikiem i publicystą co dramaturgiem. Z czułością opisuje rodzinny pejzaż i „pokręcone” biografie swoich bohaterów. Zwracają uwagę takie teksty jak poetycki esej „Świat najmniejszy” czy zamykające zbiór opowiadanie „Pomnik”. Zarówno dla rdzennych Ślązaków, jak i tych, którzy w inny sposób czują się związani z tą ziemią, będzie to ciekawa lektura.

SZ.B.

Stanisław Bieniasz
„Górny Śląsk – świat najmniejszy”,
Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
w Gliwicach, Gliwice 2005, ss. 256.

Narciarstwo coraz bardziej popularne

Ale jazda!



DOMINIKA RODAK

Stojąc przed autokarem, beztrudno rzucają się śnieżkami. Trudno uwierzyć, że przed chwilą znajdowali się na starcie slalomu giganta, całą swoją uwagę koncentrując na bezbłędnym i jak najszybszym pokonaniu trasy.

– Dla zawodnika liczy się każda setna sekundy, dlatego ważne jest, aby nie popełnić nawet najmniejszego błędu podczas przejazdu – tłumaczy Marek Rogala, reprezentant Katolickiego Liceum im. bł. ks. Emila Szramka w Katowicach w drugich już Mistrzostwach Śląska Szkół Niepublicznych w Narciarstwie Alpejskim. Odbłyły się one 25 lutego w Brennej Węgierski.

– Sport powinien cieszyć i rozwijać. Takie właśnie jest narciarstwo, dlatego zyskuje coraz większą popularność, zwłaszcza wśród młodzieży. Najlepszym dowodem na to jest rosnące z roku na rok zainteresowanie naszymi zawodami oraz liczba startujących w nich uczniów – mówi Kamil Grajner z chorzowskiego stowarzyszenia „Aquasport”, które zorganizowało mistrzostwa.

Popularność narciarstwa potwierdziło przybycie posła Jana Olbrychta, który osobiście wręczał nagrody zwycięzcom. – Duża część parlamen-

tarzystów w Brukseli jeździ na nartach – opowiadał poseł. – Sport jest najlepszym sposobem odreagowania codziennego stresu, dlatego zawsze z przyjemnością będę popierał tego typu przedsięwzięcia.

Warunki dopisały, dzięki czemu zawody zostały przeprowadzone w sposób sprawny i profesjonalny, a startujący uczniowie zaprezentowali wysoki poziom. Co prawda zdarzały się upadki i niepowodzenia, ale, jak wiadomo, poza umiejętnościami liczy się również szczęście. Tym razem uśmiechnęło się ono do licealistów i gimnazjalistów z katowickiego „Katolika”, którego uczniowie najczęściej stawali na podium i w efekcie zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Po zacieklej rywalizacji na stoku, wszyscy zawodnicy z przyjemnością zasiedli przy wspólnych stołach, by zjeść zasłużony ciepły posiłek. – Tu nie chodzi o wygraną, ale przede wszystkim o zabawę i samą możliwość jazdy na nartach – zapewniali uczestnicy mistrzostw. I to powinien być wystarczający powód, aby przypiąć narty i wyruszyć na podbój stoków.

DOMINIKA RODAK

Uczniowie katowickiego „Katolika” najczęściej stawali na podium



Konkurs biblijny (9)

WYGRAJ WEJŚCIÓWKI DO PARKU WODNEGO

Aby wygrać wejściówki do tarnogórskiego aquaparku, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: **Co oznacza ziarno w przypowieści o siewcy?** Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesyłać do 22 marca na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice lub e-mailem: katowice@goscniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny 9”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednodzinne wejściówki do parku wodnego. Życzymy dobrej zabawy!

W konkursie biblijnym z nr. 7. pytaliśmy, kto jest bratem, siostrą i matką Jezusa. Odpowiedź daje nam Chrystus: „Kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50). Wejściówki wylosowali NATALIA I MACIEJ BREWKO z Bytomia.

W konkursie z nr. 8. odpowiedź brzmiała: Podczas pierwszego rozmnożenia chleba zebrano dwanaście koszy ułomków. Nagrodę wylosował PAWEŁ SOBCHYK z Siemianowic Śl. Gratulujemy!

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Jana Nepomucena w Krostoszowicach

Były miedze, będzie autostrada

Ksiądz proboszcz Jan Bracik chciał, żebyśmy na własne oczy zobaczyli to, o czym będziemy rozmawiać. Dlatego udaliśmy się wraz z nim na przejażdżkę.

Choć w Krostoszowicach mieszka zaledwie 900 osób, parafia okazała się dość rozległa. Mijałiśmy zadbane domki, budowane przez młodych ludzi, przejeżdżaliśmy koło rozlewni perfum, hodowli koni arabskich, gołębi pocztowych i strusiej fermy.

– Te drogi, którymi jeździmy, to zaasfaltowane miedze – pokazuje ks. Bracik. – Ale już niedługo będziemy tu mieli autostradę Północ–Południe.

Dzwonnica uratowana

Na razie życie mieszkańców wsi leżącej w gminie Godów koncentruje się wokół stuletniej szkoły i kościoła św. Jana Nepomucena, budowanego początkowo jako dom katechetyczny. W 1983 roku kościół został poświęcony – wtedy właśnie Krostoszowice oddzieliły się od parafii w Skrzyszowie. Charakterystyczny element świątyni stanowi żelbetowa dzwonnica. – Ulegała erozji, ratowaliśmy ją przez trzy lata – objaśnia proboszcz.

Na terenie parafii znajduje się też kaplica w sołectwie Podbucze, w którym mieszka 200 osób. Kaplica jest pod wezwaniem



HENRYK PRZONDZICZON

niem Miłosierdzia Bożego – podczas nabożeństw adorowane są w niej relikwie św. siostry Faustyny.

70 proc. parafian uczestniczy w niedzielnej Mszy. – Wygląda to zupełnie inaczej niż w wielkich miastach, ludzie czują się silnie związani z Kościołem – mówi ks. Jan.

Kasyno obok fary

W Szkole Podstawowej uczy się 129 dzieci, które potem kontynuują naukę w gimnazjum w Skrzyszowie lub Turzy. Mają jednak nadal kontakt z parafią – to właśnie w niej przygotowują się do bierzmowania.

Szkoła i Kościół współpracują ze sobą. Dzieci szkolne co roku przygotowują jasełka, na które w pierwszy dzień Bożego Narodzenia zapraszają całą parafię. Jadą też z przedstawieniem do ośrodków opiekuńczo-wychowawczych w Halembie i Gorzycach.

– Nasza młodzież nie może powiedzieć, że nie ma co robić. Jest świetlica w szkole i klub piłkarski Inter Krostoszowice. Mamy też zespoły folklorystyczne „Gospodyнки” i „Podbuczanki”, udzielające się w parafii. Niedawno zorganizowaliśmy festyn, podczas którego odbywały się mecze piłki nożnej, a hodowla koni zapraszała parafian na darmowe przejażdżki powozem – opowiada proboszcz.

Dzieci mogą korzystać z „kasyna”, które ks. Jan urządził w dawnych salach katechetycznych. – Właściciel jednego z salonów gier elektronicznych splajtował i udało się odkupić od niego kilka gier. Oczywiście u nas dzieci grają za darmo – uśmiecha się ks. Bracik, po czym z wyraźną satysfakcją wsiada do kabiny, by wziąć udział w wirtualnym rajdzie samochodem. Trzeba przyznać, że wychodzi mu to całkiem niezle.

ZYMON BABUCHOWSKI

Charakterystycznym elementem świątyni jest żelbetowa dzwonnica



KS. JAN BRACIK

Ma 59 lat, pochodzi z Katowic Giszowca. Świecenia kapłańskie przyjął w 1975 roku. Był wikarym w Kochłowicach i Żorach, a w latach 1983–1990 proboszczem w Szczygłowicach. Jego hobby jest turystyka, choć – jak sam mówi – brakuje mu czasu na rozwijanie tej pasji.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Zostałem proboszczem w czasach, kiedy niemal wszystkie dekryty wiązały się z budową lub rozbudową kościoła. Mnie również dwukrotnie przypadło w udziale kończenie budowy. W związku z tym moimi naturalnymi zainteresowaniami musiały stać się: cement, wapno i „kara”. Dawniej ludzie na tym terenie utrzymywali się głównie z rolnictwa i kopalni. Dziś, po zlikwidowaniu kopalni 1 Maja, wielu przeszło na wcześniejsze emerytury, niektórzy pracują w Czechach. Widzę, że jest im trudniej – mniej osób jeździ np. na pielgrzymki. Z drugiej strony mamy sporo mieszkańców, którzy wracają z Niemiec – pojawiają się nowe zadbane domy. Martwi mnie stosunkowo mało na tych terenach uczestnictwo młodzieży we Mszy świętej. Jest też jednak sporo młodych ludzi silnie związanych z Kościołem. Wielu z nich należy do grupy ministrantów czy Dzieci Maryi.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w niedziele o godz. 8.00, 10.30, 14.00 (kaplica w Podbuczu); w sobotę o godz. 17.00.
- Msze św. w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki o godz. 17.00, we wtorki i czwartki o godz. 8.00.
- Adoracja Najświętszego Sakramentu w sobotę przed Mszą świętą o godz. 17.00.
- Różaniec przed każdą Mszą świętą w Krostoszowicach.
- Koronka do Miłosierdzia Bożego przed Mszą świętą w Podbuczu.